**Czekanie na szczyt inflacji wykańcza biznes – w drugim półroczu zbankrutuje ponad ćwierć miliona firm**

* **W czerwcu miał być szczyt inflacji, ale w lipcu znowu padł rekord: 9,3% w górę – to odczyt NBP dotyczący inflacji bazowej w lipcu (w ujęciu rocznym).**
* **Wg badania Konfederacji Lewiatan 74% przedsiębiorców obawia się dalszego wzrostu cen. Przedsiębiorcy starają się robić zapasy i kupować surowce czy podzespoły z jak największym wyprzedzeniem. Na to potrzebne są jednak środki i wysoka płynność.**
* **W pierwszym półroczu około 17 tys. firm zamykało się miesięcznie (44 tys. razem z zawieszeniami). W drugim półroczu będzie ich na pewno więcej.**

Część ekonomistów spodziewała się, że czerwcowa inflacja będzie najwyższą, osiągnie szczytowy poziom, a w kolejnych miesiącach będzie spadać. Były ku temu podstawy, bo taniało paliwo, którego koszt wpływa na całą gospodarkę. Niestety na szczyt inflacyjny dalej trzeba czekać. W lipcowym odczycie inflacja bazowa wyniosła 9,3% (w ujęciu rocznym). Inflacja bazowa pokazuje średnią zmianę cen całego koszyka dóbr kupowanych przez konsumentów przy wyłączeniu żywności i energii. Inflacja uwzględniająca te dobra wyniosła w lipcu 15,6%. W czerwcu inflacja bazowa wyniosła 9,1%, a na zakończenie pierwszego kwartału, w marcu - 6,9%.

**Firmy podnoszą ceny lub próbują ucieczki do przodu**

Ciągły wzrost cen jest bardzo uciążliwy dla konsumentów, ale wykańcza też firmy z wielu branż.

*- Dla części firm inflacja to szansa na zwiększenie rentowności, bo jest wykorzystywana jako pretekst do podwyżki cen swoich produktów i usług. Niestety dla dużej grupy firm MŚP wygląda to mniej optymistycznie. Ci, którzy są podwykonawcami większych podmiotów i mają wcześniej wycenione i zakontraktowane prace, na inflacji tracą. Dodatkowym hamulcem w rozwoju, a wręcz powodem stawiającym pod znakiem zapytanie dalszy byt jest utrata wartości pieniądza. Firmy czekają zgodnie z kontraktem po 60 dni na płatność za swoją usługę. Ten pieniądz ma wtedy już inną wartość. Firmy szukają rozwiązań: renegocjacje umów, a także przyspieszenie płatności za faktury. Dlatego zapotrzebowanie na faktoring w Polsce dynamicznie się zwiększa. Jest to jedno z nielicznych rozwiązań, które dzisiaj realnie wspierają przedsiębiorców w warunkach wysokiej inflacji i drogich kredytów* – mówi Mateusz Skowronek z eFaktor, polskiej firmy faktoringowej.

W lipcu wg GUS najmocniej względem ubiegłego roku podrożały paliwa – o 36,8% (wobec wzrostu o 35,3% rdr. w czerwcu) oraz energia – o 37%. **Wzrost cen w porównaniu do ubiegłego roku zanotowano we wszystkich głównych kategoriach towarów i usług.** Rekordzistą jest opał, gdzie odnotowano wzrost cen aż o 123% w skali roku. Cukier podrożał o 47,6%, a tłuszcze roślinne o 46,1%. Koszty gazu ziemnego wzrosły o 44,9%, a LPG o 41%.  Dla firm oznacza to mocny wzrost kosztów wytwarzania.

**Wzrost liczby wniosków o zamknięcie działalności, ale to dopiero początek**

Wzrost cen energii o 37% oznacza, że firma, która rok temu za energie płaciła np. 10 tys. zł miesięcznie, teraz musi wydać prawie 14 tys. zł za to samo zużycie. Nie wszystkich na to stać, więc rośnie liczba bankrutujących podmiotów.Rejestr Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej zanotował w pierwszej połowie 2022 r. o ponad 25% więcej wniosków dotyczących zamknięcia działalności gospodarczej niż przed rokiem. W pierwszym półroczu br. do rejestru CEIDG wpłynęło ponad 104,3 tys. wniosków dotyczących zamknięcia działalności gospodarczej, czyli średnio miesięcznie ponad 17 tys. W analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 82,9 tys.

W pierwszej połowie br. do rejestru CEIDG wpłynęło także 161,1 tys. wniosków o zawieszenie działalności. To aż o 39,4 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, kiedy było ich ponad 115,5 tys.

**Sumując wnioski o zamknięcia i zawieszenie średnio miesięcznie aż 44 tys. firm wstrzymywało działalność w pierwszym półroczu. Podobnie, a nawet gorzej będzie jesienią.**

**-** *Niestety w drugiej połowie roku firm likwidujących działalność lub ją zawieszających będzie więcej. Wielu przedsiębiorców od wielu miesięcy jest na granicy opłacalności lub nawet pod kreską. Mówiąc kolokwialnie - jedzie po bandzie. Ciągle rosnąca inflacja, drożejące nośniki energii czy obawy o brak gazu są istotnymi czynnikami ryzyka. Firmy, które mają podpisane długoterminowe kontrakty z solidnymi partnerami, mają szansę uciec przed inflacją pozyskując finansowanie np. z faktoringu. Mamy coraz więcej takich wniosków, bo dla przedsiębiorcy rachunek jest prosty: materiały budowlane, olej, czy mąką kupione dzisiaj za pieniądze od faktora będą znacznie tańsze niż kupione za dwa miesiące. Uwzględniając nawet prowizję za finansowanie. Jeśli niektóre surowce czy półprodukty drożeją po 30-40 % w skali roku to ich zakup miesiąc czy dwa wcześniej, na zapas, oznacza istotny zysk. To sprawia, że szukają gotówki dostępnej dzisiaj, dzięki której zrobią zapasy i zaoszczędzą –* wyliczaMarek Sikorski z Finea, firmy mikrofaktoringowej.

Wg badania Lewiatana 81% badanych przedsiębiorców zamierza podnieść ceny produktów i usług. Jednocześnie 79% uważa, że będą zmuszeni do podnoszenia płac swoim pracownikom. Te zachowania podmiotów gospodarczych nie będą raczej sprzyjać ograniczeniu wzrostu cen.